Rok IV. Nr. 53

20 gr.

NOWY CZAS

Jędrzejów, 7/8 maja 1942 r.

Administracja i ekspedycja: Jedrzejów, Rynek 1. Tel. 50.
Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedzielę). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł., pocztą 3.20 zł.

Bitwa morska na oceanie Lodowatym.

Szczegóły zwycięskiej akcji niemieckiej marynarki wojennej i lotnictwa w walce z aliancką żeglugą.

Berlin, 6 maja. **Niemieckie Biuro Informacyjne dowiaduje się z miarodajnej strony wojskowej w związku z doniesionemi już sukcesami niemieckiej marynarki wojennej i lotnictwa na północnym oceanie Lodowatym, że alianci w ciągu ostatnich dni, korzystając z niezwykle niepomyślnych warunków atmosferycznych usiłowali doprowadzić transport konwojowany do Murmańska, drugi zaś transport wywieźć z tego portu. Stale zwiększające się zagrożenie linji, prowadzącej do Murmańska skłoniło admiralicję brytyjską do znacznego wzmocnienia ochrony konwojowej.**

Brytyjska grupa marynarki wojennej, złożona z dwóch okrętów bojowych, jednego lotniskowca, trzech krążowników i kilku kontrtorpedowców, jak stwierdzono przy pomocy wywiadu powietrznego, zajęła pozycję zaporową na północnym oceanie Lodowatym. Lokalne ubezpieczenie obu transportów morskich pełniły krążowniki, kilka flotyl kontrtorpedowców i wielka ilość korwet.

Po nawiązaniu kontaktu przez niemieckie łodzie podwodne z alianckiemi transportami konwojowanemi, łódź pod dowództwem kapitana Teicherta dokonała niezwykle śmiałego ataku na największy krążownik konwojowy o wyporności 10.000 ton. **W tym czasie panowała gwałtowna fala morska i burza, która w Boen dosięgła 9 stopnia siły wiatru. Złe warunki widoczności i deszcz utrudniały w pobliżu granicy lodów możliwości ataku. Mimo to niemiecka łódź podwodna zdołała uzyskać z najbliższego dystansu dwa celne trafienia torpedami.**

Krążownik odniósł ciężkie uszkodzenia i natychmiast silnie przechylił się na bok. Cztery brytyjskie kontrtorpedowce, w tem dwa klasy „Tribal“ i „Jervis“ pospieszyły mu z pomocą. Inne łodzie podwodne zatopiły jeden parowiec amunicyjny, pojemności 6.500 ton, wchodzący w skład atakowanego transportu konwojowanego, a nadto uszkodziły dalszy okręt celnemi torpedami. Nie ulega wątpliwości, że i ten okręt, wobec silnie wzburzonego morza, nie uniknął swojego losu.

Następnego dnia niemieckie kontrtorpedowce nawiązały kontakt bojowy z 4-ma kontrtorpedowcami brytyjskiemi, usiłującemi bezskutecznie chronić transport konwojowany, kierując swój kurs w pobliże granicy lodów. **Kontrtorpedowce niemieckie przedarły się przez ochronę konwojowaną i zatopiły ogniem artyleryjskim i torpedowym dwa okręty transportowe o łącznej pojemności 12.000 ton.**

W dalszym pościgu, pomimo jeszcze dotkliwego pogorszenia się warunków atmosferycznych, niemieckie kontrtorpedowce natknęły się w trzecim dniu walki na ochronę ciężko uszkodzonego krążownika, poczem przeszły do ataku torpedowego przeciwko tej grupie bojowej. W toku gwałtownej walki artyleryjskiej zadały one dwu kontrtorpedowcom brytyjskim ciężkie uszkodzenia. Jeden kontrtorpedowiec niemiecki został ciężko uszkodzony.

Dymy od wystrzałów armatnich i obłoki, spowodowane przez rozpryski celnych trafień niemieckich mieszały się ze ścianą sztucznej mgły, pod ochroną której brytyjskie kontrtorpedowce starały się ratować strzeżony przez siebie krążownik. Kiedy burza oczyściła ponownie powietrze, okazało się, że krążownik zatonął, a szczątki jego pokrywały teren walki.

Lotnictwo niemieckie przy użyciu eskadr samolotów bojowych przyłączyło się do tej walki. Niemieckie samoloty bojowe w ciągu krótkiego czasu, pomimo gwałtownego ognia obronnego dział przeciwlotniczych celnie trafiły 4 wielkie okręty torpedowe. Po upływie kilku minut trzy okręty handlowe o pojemności 8000 brt., 6000 ton i 5000 ton zatonęły w oceanie Lodowatym wraz ze swemi cennemi ładunkami. Dalszy okręt towarowy, pojemności 6000 ton, został ciężko uszkodzony. W ten sposób ofiarą energicznego ataku niemieckich samolotów bojowych, pomimo silnej obrony padło, według dotychczasowych meldunków, 19.000 ton tonażu okrętowego.

Sukces ten stanowi nowy dowód siły bojowej niemieckiej marynarki wojennej i niemieckiego lotnictwa, które od dalekiej północy aż po morze Śródziemne kontrolują wszystkie drogi morskie aliantów, zadając im nieustannie ciężkie straty.

Dotychczas Anglja straciła 19 krążowników.

Berlin, 6 maja. **W czasie bitwy morskiej i powietrznej w północnej części Oceanu Lodowatego, o której doniesiono w komunikacie naczelnej komendy niemieckich sił zbrojnych. Anglicy stracili jeden ciężki krążownik. Temsamem brytyjska marynarka wojenna utraciła w ciągu obecnej wojny już 19 krążowników.**

Dotychczas bowiem admiralicja brytyjska przyznała się do straty następujących jednostek: „Effingham“, „Curlew“, „Calypso“, „Southampton“, „Benoventura“ „Glouchester“, „Fiji“, „York“, „Calcutta“, „Dunedin“, „Sydney“, „Neptune“, „Galathea“, „Perth“, „Exeter“, „Najad“, „Dornetshire“ i „Corwall“.

Ostra krytyka pod adresem Churchilla

Sztokholm, 6 maja. **Poseł do Izby Gmin R. R. Stokes, należący do Labour Party, oświadczył w mowie przed swoimi wyborcami w Ipswich, według doniesienia dziennika „Manchester Guardian“, że naród angielski jest zaniepokojony z powodu licznych błędów strategicznych.**

„Zmiana w systemie naszej maszynerji wojskowej jest bezwarunkowo konieczna — mówił dalej mowca. Premjer musi nareszcie raz skończyć z odgrywaniem roli naczelnego dowódcy narodów alianckich. Jest to bowiem stanowisko, na które wobec licznych swoich poprzednich błędów właśnie w dziedzinie strategicznej nie jest on pod żadnym względem odpowiednią osobistością“.

Brytyjska Izba Gmin rozpatrzy na najbliższem tajnem posiedzeniu kwestję produkcji samolotów, co do której miarodajne czynniki uważają, iż nadal jest niezadawalającą. Rząd nie zgodził się na publiczne posiedzenie, gdyż w ten sposób dostarczonoby przeciwnikowi cennego materjału o faktycznej sytuacji, w jakiej znajduje się Anglja.

Na posiedzeniu tem bezwątpienia poruszona będzie również — jak podkreślają dobrze poinformowane koła — kwestja „drugiego frontu“ oraz sprawa ofensywy na kontynencie. Wbrew życzeniom Moskwy, miarodajne czynniki Izby Wyższej nadal utrzymują, iż ryzyko tego rodzaju ofensywy jest zbyt wielkie, oraz że przedsięwzięcie takie stanowiłoby poprostu grę hazardową, za którą nikt nie brałby odpowiedzialności.

Pieniądze nie powstrzymają samolotów ani czołgów.

Pismo amerykańskie o przyczynach niepowodzeń aliantów.

Sztokholm, 6 maja. **Po wielkich klęskach, czy też w sytuacjach bez wyjścia, aliantom nigdy nie brakowało „dobrze uzasadnionych“ wymówek nawet jeżeli były one nieraz ostremi samooskarżeniami. Dlatego wiele razy słyszano już ich melancholijne rachunki sumienia. Takiego rachunku sumienia dokonuje znowu północno-amerykańskie czasopismo „New York Times Magazin“.**

Dziennik ten wyraża mianowicie przekonanie, że „klęski Stanów Zjednoczonych w ciągu pierwszych trzech miesięcy wojny należy w pierwszym rzędzie przypisać brakom intelektualnym Amerykanów. Uważano Scapa Flow, linję Maginota, Singapoore i Pearl Harbour za nie do wzięcia. W wyniku takiego sposobu myślenia, który rozszczepił naród amerykański, paraliżując jego wytrzymałość nerwową, Stany Zjednoczone, razem ze swoimi sojusznikami, poniosły klęski na całym świecie, albo zostały zamknięte w beznadziejnem położeniu: na Filipinach i na półwyspie Malajskim, w Chinach i w Burmie, w Australji, na oceanie Spokojnym, a wreszcie również na Atlantyku, gdzie obecnie niemieckie łodzie podwodne zatopiły szereg statków amerykańskich, przebijając się nawet przez zewnętrzne urządzenia obronne kanału Panamskiego.

Pomimo całej tej listy katastrof i pomimo faktu, iż każdy w Ameryce mówi o otrzymaniu strasznej nauczki, niema w Stanach żadnego ogólnego porozumienia co do tego, jaką właściwie jest ta nauczka. Niestety jeszcze dzisiaj wielu wysokich urzędników Stanów Zjednoczonych pada ofiarą pewnej liczby iluzyj. Iluzje te są zwłaszcza dlatego niebezpieczne, iż w większości wypadków spotyka się je w Waszyngtonie.

Dziennik amerykański dochodzi wreszcie do ostatecznego wniosku: „Nie ma w czasach wojennych niczego bardziej zwodniczego, jak wyobrażenie, iż pieniądze — to potęga. Jest to może rzeczą możliwą w czasach pokoju usunąć największe trudności środkami pieniężnemi, ale szturmującego czołgu nie da się zatrzymać czekiem na 100 tysięcy dolarów. Istotna siła wojenna Stanów Zjednoczonych jest dzisiaj tak samo nieznaczna, jak swego czasu militarna siła Wielkiej Brytanji po Dunkierce, kiedy to za kredowemi skałami Doveru widziano ćwiczących drewnianemi karabinami z braku prawdziwych żołnierzy brytyjskich, którzy zaledwie z życiem uszli z pod tejże Dunkierki. Nie można zaprzeczyć, że Stany Zjednoczone pozostają o 5 lat wstecz za Niemcami, o ile chodzi o przestawienie przemysłu na produkcję wojenną“.

Admirał Stark o niebezpieczeństwie łodzi podwodnych osi.

Lizbona, 6 maja. **Głównodowodzący sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Anglji admirał Stark wypowiedział się — jak donosi londyńska służba informacyjna — o niebezpieczeństwie łodzi podwodnych dla Anglji i Stanów Zjednoczonych.**

Admirał Stark powiedział: „Nasze drogi komunikacyjne i transportowe muszą być uwolnione od niebezpieczeństwa łodzi podwodnych. Następnie Stark powtórzył astronomiczne cyfry, dotyczące planowanej nowej budowy floty Stanów Zjednoczonych.

Przyjęcie, z jakiem to doniesienie angielskie spotkało się w krajach neutralnych, charakteryzuje sposób publikacji w prasie portugalskiej. Jako jedyny komentarz do tej depeszy brytyjskiej podają dzienniki portugalskie wyjątek z ostatniej mowy Führera, brzmiący: „Churchill już w jesieni 1939 r. zapewniał, że opanował niebezpieczeństwo łodzi podwodnych. Więc ja dzisiaj chcę go zapewnić, że raczej to niebezpieczeństwo jego opanuje. Mogę go zapewnić, że liczba niem. łodzi podwodnych rośnie w szybkiem tempie z miesiąca na miesiąc i że już dzisiaj pozostawiła ona daleko za sobą najwyższą liczbę łodzi podwodnych czasu wojny światowej“.

Ostatni apel przed wielką ofensywą.

Lizbona, 6 maja. **Według doniesień z krajów anglo-amerykańskich, apel Hitlera do narodu niemieckiego o skierowanie wszystkich sił fizycznych i duchowych w jednym kierunku, mianowicie wywalczenia zwycięstwa, uważany jest za ostatnie wezwanie przed wielką ofensywą, oczekiwaną w krajach alianckich z ogromnem naprężeniem i zaniepokojeniem.**

Powszechnie panuje opinja, że ofensywa ta pod względem energji i potencjału wojskowego postawi w cieniu wszystkie dotychczasowe akcje tego rodzaju. Namiętny ton apelu Führera świadczy o jego olbrzymiem zapamiętaniu, co przyczyni się do rozpętania istnego huraganu na frontach. W pierwszej linji na huragan ten wystawione będą masy wojsk Stalina. Ostrzeżenie pod adresem Anglji każe oczekiwać, że niemiecka wojna podwodna przybierze jeszcze takie formy, iż sytuacja Wielkiej Brytanji zostanie postawiona przed niesłychanemi trudnościami.

Ograniczenie zużycia surowców w Stanach Zjednoczonych.

Bazylea, 6 maja. **Rząd Stanów Zjednoczonych — jak wynika z pewnej depeszy waszyngtońskiej — zakazał używania żelaza i stali do ponad 400 gatunków artykułów użytkowych. Tysiące fabryk zostało zmuszonych do wstrzymania produkcji całego szeregu przedmiotów, zawierających żelazo i stal.**

Zakaz dotyczy m. in. wanien do kąpieli, skrzynek listowych, wiecznych piór, kas rejestracyjnych, zapalniczek, podstawek metalowych do lamp, cyfr dla kamienic, części samochodowych, skrzynek do narzędzi itp. Jest to najostrzejsze zarządzenie, jakie dotychczas w tej dziedzinie wydano. Nowe zarządzenia zaostrzające są tembardziej godne uwagi, że okazały się koniecznemi właśnie w tym kraju, który stale szczycił się swemi rzekomo niewyczerpanemi surowcami.

Według doniesienia „United Press“, amerykański urząd produkcji wojennej zabronił „General Motors Corporation“, z powodu naruszenia przepisów dotyczących gospodarowania surowcami, na przeciąg kwartału produkcji części zapasowych dla samochodów osobowych, ciężarowych i ciągników. „General Motors Corporation“ miała w niewłaściwy sposób zużyć znaczne ilości surowców, których obecnie w Stanach Zjednoczonych jest wielki brak, m. in. również chromu.

Temu „zupełnie nowemu sposobowi“ popierania produkcji doskonale odpowiada sprawozdanie amerykańskiego generała-porucznika Knudsena, który jako generalny dyrektor urzędu dla kierowania produkcją, odbył dwumiesięczną podróż inspekcyjną, zwiedzając liczne zakłady przemysłu wojennego i obecnie Rooseveltowi zdał relację ze swoich wrażeń, oświadczając, iż produkcja wojenna kraju przedstawia się „dosyć dobrze“.

Jak podaje rozgłośnia w Lyon na giełdzie nowojorskiej w dniu 5 maja zanotowano najniższy stan kursów od chwili wybuchu wojny.

Gładka odprawa w sprawie „drugiego frontu“.

Berno, 6 maja. **Gładką odprawę Stalinowi na jego żądanie „drugiego frontu“ daje angielskie czasopismo gospodarcze „Economist“.**

Pismo to w ostrej formie zwraca się przedewszystkiem pod adresem żydów sowieckich Litwinowa i Majskiego, pisząc: „Panowie ci już od miesięcy bezwstydnie głośno trąbią o inwazji na kontynent, roszcząc sobie prawo narzucania przepisów rządowi brytyjskiemu i brytyjskiemu sztabowi generalnemu. Nie jest rzeczą decydującą, czy rząd życzy sobie drugiego frontu czy nie, ale fakt, czy Anglja dysponuje dostateczną ilością materjału wojennego, aby móc akcję tę z sukcesem przeprowadzić.“

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 5 maja. **Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco:**

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W **Cyrenajce** działalność wywiadowcza. Jeden angielski samolot, który brał udział w nalocie na Benghasi, został trafiony przez artylerję przeciwlotniczą i spadł w płomieniach. Dwóch ludzi załogi, ktorzy zdołali się uratować, wzięto do niewoli.

Ataki włoskich i niemieckich formacyj lotniczych na **Maltę** miały za cel lotniska Miccaba, Gudia, Halfar i obozy we Floriana. W walce z nieprzyjacielskiemi myśliwcami jedna z naszych formacyj zestrzeliła dwa „Spitfire'y", które spadły w morze.

Aleksandrja została ponownie zbombardowana przez samoloty osi. Trafione zostały również z widocznym skutkiem urządzenia kolejowe i portowe.

Jeden niemiecki samolot zniszczył nad **Egiptem** jeden nieprzyjacielski czteromotorowy samolot, typu amerykańskiego.

Kondolencje Führera z powodu śmierci Stauninga.

Berlin, 6 maja. **Z powodu śmierci duńskiego ministra stanu Stauninga, Führer polecił przez pełnomocnika Rzeszy w Kopenhadze wyrazić swe współczucie królowi duńskiemu.**

Równocześnie minister spraw zagranicznych von Ribbentrop wyraził telegraficznie kondolencje rządu Rzeszy duńskiemu ministrowi spraw zagranicznych.

Minister Buhl następcą Stauninga

Kopenhaga, 6 maja. **Urzędowo podają do wiadomości, że król zamianował ministra Wilhelma Buhla następcą zmarłego w niedzielę Thorwalda Stauninga na stanowisko ministra stanu (premjera).**

Pozatem w dotychczasowym składzie gabinetu nie zaszły żadne inne zmiany. Premjer Buhl zatrzymuje swój urząd ministra finansów.

Po zamianowaniu nowego ministra stanu, rząd duński złożył oświadczenie programowe, w którem podkreślił swą wolę kontynuowania polityki, uprawianej przez gabinet Stauninga.

Linją wytyczną dalszej działalności rządu duńskiego będzie popieranie i umacnianie współpracy z Niemcami. Wprawdzie Danja nie uczestniczy czynnie w obecnej wielkiej rozprawie orężnej, to jednak nie może stać wobec niej obojętnie, ponieważ walka z komunizmem toczy się w imię wspólnych interesów Europy i dotyczy wszystkich krajów na kontynencie.

Co się tyczy kroków, skierowanych przeciw komunizmowi na terytorjum duńskiem, to odnośna linja polityczna została wykreślona ustawą z 22 sierpnia 1941 r. oraz faktem przystąpienia Danji do paktu antykominternowskiego. Linja ta będzie w dalszym ciągu wytyczną postępowania rządu duńskiego. Co się tyczy działalności w zakresie gospodarczym, oświadczenie rządowe podkreśla, że Niemcy zajmują centralne stanowisko w zakresie spraw gospodarczych krajów europejskich. Danja jest w dalszym ciągu gotowa do współpracy przy rozwiązaniu praktycznych zagadnień życia ekonomicznego.

300 lat przynależności wyspy Reunion do Francji.

Vichy, 6 maja. **Położona na oceanie Indyjskim wyspa Reunion obchodzi w bieżącym miesiącu 300-letnią rocznicę swego przyłączenia do francuskiego imperjum kolonjalnego.**

Z tej okazji gubernator wyspy, imieniem 180.000 mieszkańców, wysłał pod adresem marszałka Petaina orędzie, w którem złożył zapewnienie o uległości wobec rządu w Vichy. Szef państwa telegraficznie podziękował za okazany mu dowód wierności.

Nowy prezydent Kolumbji.

Vigo, 6 maja. W wyniku wyborów na prezydenta, jakie odbyły się w Kolumbji, zwycięstwo odniósł — według doniesień z Bogoty — Lopez, uzyskując większość głosów, w ilości ponad 200.000.

Nowy prezydent państwa obejmie swój urząd w sierpniu br.

Wstrzymanie amerykańskiej żeglugi przybrzeżnej.

Lizbona, 6 maja. **Wszystkie regularne linje okrętowe dla przewozu osób i towarów pomiędzy Nowym Jorkiem z jednej, a Bostonem, Portlandem i Halifaxem z drugiej strony zostały zamknięte, jak donosi „New York Herald Tribune".**

Również zamknięta została regularna komunikacja okrętów nadbrzeżnych między Nowym Jorkiem a małemi miastami portowemi w Nowej Anglji.

Urząd okrętowy zarekwirował wszystkie statki tych linij, ponieważ Stany Zjednoczone, z powodu ciężkich strat w okrętach w związku z atakami łodzi podwodnych, zmuszone są w coraz szerszych rozmiarach uciekać się do pomocy statków żeglugi przybrzeżnej. W Waszyngtonie ocenia się sytuację w zakresie żeglugi morskiej z coraz większym pesymizmem, ponieważ realizacja wielkiego programu produkcyjnego Roosevelta nabierze tylko wtedy jakiegoś znaczenia, jeżeli uda się zapewnić dotarcie tych materjałów we właściwym czasie i w niezbędnych ilościach do miejsca przeznaczenia. Wobec wielkich sukcesów akcyj niemieckich łodzi podwodnych niema jednak dzisiaj najmniejszej pewności w tym względzie.

Baza marynarki angielskiej Cowes zbombardowana.

Zestrzelenie 18 samolotów brytyjskich.

Z głównej kwatery Führera, 5 maja. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na froncie wschodnim przeprowadzonych zostało kilka akcyj ofensywnych celem poprawienia własnych stanowisk. Lokalne ataki znaczniejszych sił nieprzyjacielskich pozostały bezskuteczne.

W Afryce północnej nieznaczna obustronna działalność wywiadowcza i artyleryjska.

Port La Valetta i lotniska wyspy Malty zostały skutecznie zbombardowane.

U wejścia do Kanału poławiacze min i statki oczyszczające odparły w nocy na 4 maja torpedowy i artyleryjski atak brytyjskich ścigaczy na pewien niemiecki konwój. Jeden nieprzyjacielski ścigacz został uszkodzony. Łodzie patrolowe zestrzeliły w dniu 4 maja dwa brytyjskie samoloty bombowe.

Lekkie niemieckie samoloty bojowe zaatakowały za dnia urządzenia kolejowe angielskiego miasta nadbrzeżnego Eastbourne z dobrym skutkiem trafień.

Brytyjskie lotnictwo straciło wczorajszego dnia nad wybrzeżem Kanału w walkach powietrznych i przez artylerję przeciwlotniczą 18 samolotów.

Silne formacje niemieckich samolotów bojowych obrzuciły ubiegłej nocy bombami kruszącemi i zapalającemi angielską bazę marynarki Cowes.

Brytyjskie bombowce przeprowadziły szereg bezplanowych ataków na niechronione mniejsze miasta i gminy wiejskie w Niemczech południowych i południowo-zachodnich i na dzielnice mieszkaniowe w Stuttgardzie. Jeden brytyjski bombowiec został zestrzelony.

Wielkie pożary w Cowes.

Berlin, 6 maja. **O ataku silnych eskadr niemieckiego lotnictwa bojowego na angielską bazę marynarki Cowes na wyspie Wight donosi w uzupełnieniu DNB z miarodajnych kół wojskowych:**

Nocy ubiegłej, przy bezchmurnem niebie i dobrej widoczności, niemieckie samoloty bjowe pojawiły się nad wyspą Wight, przerywając zaporę, stworzoną nad wyspą przez ciężką i lekką artylerję przeciwlotniczą. Niezliczone bomby rozpryskowe i zapalające ugodziły w wyznaczone cele. Atak, przeprowadzony w szeregu fal przeciwko bazie marynarki Cowes, był niezwykle skuteczny. Już po pierwszych falach atakujących nadlatujący następnie niemieccy lotnicy zauważyli szereg wielikch i rozległych pożarów po obu stronach rzeki Medina.

Baza Cowes położona jest na północnym cyplu wyspy Wight naprzeciw umocnień Portsmouthu. W Cowes znajdują się większe stocznie okrętowe, posiadające znaczenie dla budowy i reperacji statków wojennych aż do klasy lekkich krążowników. Wielka fabryka maszyn produkuje głównie turbiny i motory Diesla.

Niemiecki atak lotniczy na Eastbourne.

Berlin, 6 maja. **O ataku niemieckich samolotów bojowych na Eastbourne donosi jeszcze w uzupełnieniu DNB z miarodajnych kół wojskowych:**

Po przebyciu strefy kanału samoloty niemieckie przystąpiły w locie nurkowym do ataku na urządzenia dworca kolejowego w Eastbourne w hrabstwie Sussex. Z bardzo niedużej wysokości zrzucono bomby rozpryskowe na halę dworca i urządzenia torów. Szereg celnych bomb trafiło przytem w pewien nadjeżdżający pociąg. Urządzenia inwentarzowe dworca ostrzelono ogniem broni pokładowej, co spowodowało dalsze szkody w budynkach dworca. Pomimo silnej obrony, rozwiniętej krótko po zaskakującym ataku niemieckim, przy pomocy lekkich dział przeciwlotniczych i przeciwlotniczych karabinów maszynowych, wszystkie samoloty bojowe powróciły do swych baz wypadowych.

Londyn o nowym ciosie odwetowym przeciwko Exeter.

Sztokholm, 6 maja. **Ostatni atak niemiecki na Exeter był — według korespondencji własnej z Londynu dziennika „Svenska Dagbladet" — dotychczas najcięższym atakiem przeciwko temu miastu. Szkody materjalne zarówno według komunikatu urzędowego, jak i według zeznań naocznych świadków, były znaczne.**

Według korespondeniji własnej dziennika „Social Demokraten" z Londynu, atak niemiecki na Exeter trwał od godz. 2-ej w nocy do godz. mniej więcej 4-ej, przyczem zrzucono bomby wszelskich gatunków.

Japończycy o 30 km przed granicą Chin

Bangkok, 6 maja. **Oddziały japońskie w Burmie wtargnęły już na północny wschód daleko poza Lashio i znajdują się o 30 km. od granicy Chin. Opór oddziałów czungkińskich, cierpiących na niedostatek amunicji i środków żywności, jest jeszcze tylko nieznaczny.**

Również na północ i na południowy zachód od Mandalay operacje japońskie postępują planowo naprzód. Pobite wojska alianckie wycofują się z wielkim pospiechem na całej linji, pozostawiając wiele materjału wojennego, którego nie mogą zniszczyć z braku czasu. W ten sposób Japończycy w samym tylko dniu 4 maja zdobyli 14 czołgów i 17 dział.

Anglicy niszczą jednak w swej ucieczce wszystkie mosty, a nawet studnie. Pomimo to zniszczenia te nie mogą powstrzymać japońskiego marszu naprzód, ponieważ Japończycy mają z sobą łodzie gumowe, przy pomocy których mogli już przeprawić się na półwyspie Malajskim, oraz w toku obecnej kampanji w Burmie przez wszystkie rzeki. Oddziały japońskie zapewniły sobie również wodę na swe potrzeby.

Marszałek Czangkaiszek — według depeszy londyńskiej służby informacyjnej z Czungkingu — wystosował odezwę do narodu, w której przedstawił poważne położenie oddziałów chińskich w Burmie, nawołując swych poddanych do natężenia wszystkich sił.

Podczas bitwy pod Mandalay — jak donosi dziennik „Tokio Asahi Szimbun" z frontu burmańskiego — obszar powietrzny był całkowicie opanowany przez lotników japońskich. Nie zauważono ani jednego alianckiego bombowca, a jedynie 4 myśliwce, tak, że japońskie samoloty bojowe mogły bez przeszkód atakować w masowych formacjach pozycje alianckie.

Jednostki lotnictwa japońskiego — jak komunikuje dziennik „Tokio Asahi Szimbun" — przeprowadziły w dniu 4 maja skuteczny atak na Yangczang, ważną miejscowość w prowincji Yuennan przy szosie burmańskiej. Zniszczono na ziemi 7 samolotów alianckich, dwa dalsze zestrzeliwując w walce powietrznej. Cała ta miejscowość stoi w płomieniach.

Akcja japońska przeciw Nowej Gwinei.

Tokio, 6 maja. **„Domei" donosi z jednej z baz japońskich: Eskadry lotnicze marynarki japońskiej osiągnęły w toku akcyj, dokonanych w czasie od 26 kwietnia do 2 maja nad wschodnią częścią Nowej Gwinei następujące świetne sukcesy: Od dnia 26 kwietnia do dnia 29 kwietnia zestrzelono lub zniszczono w toku nieustannych ataków na port Moresby i eskadry lotnicze aliantów, składające się z maszyn typu Curtis, wzoru P-39 i P-40 oraz aparatów typu Spitfire ogółem 22 maszyny alianckie.**

Lotnictwo japońskie, przelatujące w dniu 2 maja lotnisko Samarai, położone na wschód od Port Moresby na najbardziej na wschód wysuniętym krańcu Nowej Gwinei, stoczyło gwałtowną walkę z 14-oma samolotami aliantów; w potyczce tej, trwającej od 20—30 minut, zestrzelono 8 myśliwców alianckich oraz uszkodzono jeden bombowiec wzoru B-17 i jeden myśliwiec wzoru P. 40. W czasie tych akcyj zaginął jeden samolot japoński.

Zakończenie walki na Mindanao.

Tokio, 6 maja. **W poniedziałek o godz. 4, według komunikatu agencji Domei z Mindanao, zakończono całkowicie zajmowanie Dansalam, siedziby rządu filipińskiego, który uciekł, oraz miejsca schronienia głównej kwatery filipińsko-amerykańskiej. Przez zajęcie Dansalam znajduje się już obecnie cała wyspa Mindanao pod kontrolą japońską.**

Sprawozdawca frontowy dziennika „Tokio Asahi Simbun" donosi w uzupełnieniu, że ten ważny punkt strategiczny zdobyto po 5-dniowej walce. Były rząd filipiński i kierownictwo armji poddało się Japończykom. Tak zakończyła się walka o wyspę Mindanao.

Japończycy znowu bombardowali Corregidor.

Tokio, 6 maja. **Lotnictwo marynarki japońskiej obrzuciło znowu bombami w dniu 4 maja skalistą twierdzę Corregidor.**

Spowodowano ciężkie szkody w pozycjach bunkrowych i magazynach. Chmury dymu, unoszące się szereg godzin nad tą wyspą, dowodziły celności bomb japońskich.

Konieczność rozbudowy japońskiej floty handlowej.

Tokio, 6 maja. **W związku z nowym programem budowy statków, który rząd przedłoży parlamentowi do zatwierdzenia, podaje „Tokio Asahi Szimbun" następujące szczegóły.**

Z chwilą wybuchu konfliktu chińskiego, Japonja posiadała równe 4 miljony ton tonażu. Wobec wzrastającego zapotrzebowania na dalszy tonaż handlowy, japoński związek gospodarczy zalecił z końcem ub. roku budowę floty handlowej o pojemności 15 miljonów ton. Celem ujednostajnienia wszelkich zagadnień z dziedziny techniki, postanowiono równocześnie wytwarzać jedynie dwa typy standartowe z tem, iż danej stoczni przydzielony zostanie tylko jeden typ.

W szeregu stoczniach rozpoczęto już odnośne prace. Japoński Bank przemysłowy udzielił stoczniom okrętowym pożyczek w ogólnej sumie 196 miljonów jen, co w stosunku do roku ubiegłego stanowi podwyżkę o 60 miljonów jen.

Premjer Tojo do przemysłowców zbrojeniowych

Tokio, 6 maja. Na posiedzeniu związku przemysłowców zbrojeniowych w Tokio premjer japoński Tojo wyjaśnił we wtorek podczas swego przemówienia, że Japonja od początku wojny mogła zanotować niezwykłe sukcesy wojskowe.

Pytanie: zwycięstwo czy klęska — będzie mogło być decydująco rozstrzygnięte dopiero w przyszłości. W tej godzinie jest niezłomnym obowiązkiem Japonji postawić w pogotowiu niezbędne zbrojenia i wzmocnić ogólne prowadzenie wojny, a w ten sposób również w dziedzinie przemysłu zbrojeniowego stworzyć przyczynek dla pokonania Anglji i Ameryki i zwycięskiego zakończenia wielkiego zadania zorganizowania nowego porządku w Azji wschodniej.

Pierwsze publiczne wystąpienie następczyni tronu angielskiego.

Genewa, 6 maja. Następczyni tronu angielskiego, księżniczka Elżbieta, ostatnio pou kończeniu 16-tego roku życia samodzielnie wystąpiła publicznie i odtąd niewątpliwie coraz częściej będzie korzystała z okazji, by wskutek stałego ukazywania się ogółowi uzyskać na popularności.

Pierwszą oficjalną czynnością księżniczki było zaproszenie grupy wybranych oficerów i żołnierzy „swego" pułku przybocznego w Londynie na kawę popołudniową z ciastkami, tańcami i wódką. Ostatnio znowu księżniczka Elżbieta rozpisała konkurs dla dzieci szkolnych w Wales.

Łączność gospodarcza niemiecko-węgierska.

Berlin, 6 maja. W Akademji dla prawa niemieckiego znany węgierski narodowy ekonomista prof. dr. Suranyi-Unger wygłosił odczyt na temat: „łączność gospodarcza niemiecko-węgierska w okresie wojny i pokoju".

Prelegent w swoich wywodach podkreślił szczególnie, że w związku z ostatniem oświadczeniem premjera Kallaya, Węgry uczynią ze swej strony wszystko, aby zapewnić zwycięstwo sprzymierzonych z sobą Niemiec.

Proces przestępcy dewizowego żyda Biro.

Budapeszt, 6 maja. W kurji królewskiej, jako najwyższej węgierskiej instancji sądowej, rozpoczęło się wznowienie postępowania w wielkim procesie dewizowym, w którym w międzyczasie skazano już b. generalnego dyrektora hut żelaznych Rimamurany-Salgotariany Sp. Akc., żyda Pawła Biro (dawniej Bruel), oraz naczelnego buchaltera przedsiębiorstwa żyda Sivo.

Z aktu oskarżenia prokuratora wynika, iż obydwaj żydzi od r. 1933 przemycili zagranicę równe 3,75 miljona pengö.

W kilku wierszach.

Około 150.000 Paryżan przedefilowało przed biblioteką miejską, w której złożono ofiary ostatniego bombardowania Anglików. Według doniesienia „Paris Soir", jako zastępca marszałka Petaina zjawił się minister pracy Lagardelle, sekretarz stanu ambasador de Brinon występował w zastępstwie szefa rządu, Lavala, a admirał Platon w zastępstwie szefa francuskich sił zbrojnych admirała Darlana.

*

W przemówieniu, skierowanem do narodu francuskiego, Laval oświadczył, iż żadne groźby nie zdołają powstrzymać go od tego, by kontynuować w dalszym ciągu politykę porozumienia i pojednania z Niemcami.

*

W Izbie gmin Churchill podał do wiadomości nowy plan, ograniczający w dalszym ciągu środki żywności. Pod zracjonowanie podpadną obecnie również gaz i prąd elektryczny.

*

Głowa autonomicznej Mongolji książę Teh oświadczył, iż wspólnem zadaniem Mongolji i Mandżukuo jest wzmocnienie frontu antykomunistycznego.

*

W ostatnich latach dokonano w Turcji prób uprawy krzewu herbacianego na wybrzeżach morza Czarnego u stóp gór w północnej Anatolji. Próby te dały zadawalające rezultaty, a powierzchnia uprawna tej rośliny została zwiększona.

*

W miasteczku Korsuń na terenie generalnego okręgu kijowskiego odbudowano ciężko uszkodzone fabryki i zakłady przemysłowe. Przy poparciu władz niemieckich zdolano ostatnio ponownie uruchomić kilka fabryk, m. in. odlewnię żelaza, fabrykę tkacką i kilka zakładów budowy maszyn.

*

Oddziały niemieckie, przebywające w Finlandji, zorganizowały zbiórkę ofiar na rzecz swych fińskich towarzyszy broni, aby w ten sposób dać wyraz swej wdzięczności za okazaną im gościnę i przyjaźń. Zbiórka ta przyniosła niezwykłe rezultaty: zebrano bowiem 183.000 marek fińskich, oddając je do dyspozycji marszałkowi polnemu Mannerheimowi.

*

Jak zakomunikowano urzędowo, wiceregent Węgier Ftefan Horthy wstąpił do aktywnej służby wojskowej przy lotnictwie myśliwskiem w Szolnok.

*

Z Salonik wyruszył do Rzeszy największy z dotychczasowych transportów greckich, obejmujący 870 ludzi.

*

Wyrok śmierci wykonano na b. komunistycznym pośle hiszpańskim Carlos Rubiera, który podczas wojny domowej, jako gubernator cywilny Madrytu podpisał niezliczoną ilość wyroków, skazujących niewinnych ludzi na śmierć.

*

Na lotnisko madryckie przybyli z Berlina przewodniczący rady nadzorczej „Lufthansa" oraz dyrektor tego przedsiębiorstwa, których powitał szef hiszpańskiej komunikacji lotniczej, sekretarz generalny oraz szereg członków hiszpańskiego towarzystwa lotniczego Beria.

Wielkie sukcesy niemieckich morskich sił zbrojnych i lotnictwa na oceanie Lodowatym.

Zatopienie krążownika brytyjskiego i kilku okrętów handlowych.

Odwetowy atak na miasto portowe Exeter.

Z głównej kwatery Führera, 4 maja. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na środkowym odcinku frontu wschodniego przeprowadzona została zwycięsko własna lokalna akcja ofensywna.

W Laponji i na froncie murmańskim odparte zostały ponowne ataki nieprzyjaciela.

Na północnym oceanie Lodowatym podwodne i nadwodne morskie siły zbrojne marynarki wojennej, współdziałając z formacjami lotnictwa zwalczały w kilkudniowych atakach podczas burzy, silnej fali i załodzeniu nieprzyjacielskie konwoje, które zabezpieczone były przez silne grupy bojowe. Jedna z łodzi podwodnych, pod dowództwem kapitana-porucznika Teichera uzyskała przytem dwa trafienia torpedami w pewien brytyjski krążownik, pojemności 10 tys. ton, który pozostał bez ruchu i następnie zatonął. Pewna niemiecka flotylla kontrtorpedowców podjęła walkę przeciw przeważającemu nieprzyjacielskiemu zabezpieczeniu kontrtorpedowców i uszkodziła przytem ciężko kilka nieprzyjacielskich kontrtorpedowców. Jeden z niemieckich kontrtorpedowców odniósł większe uszkodzenia. Z pewnego konwoju nieprzyjacielskiego storpedowane zostały przez kontrtorpedowce dwa parowce, łącznej pojemności 12.000 ton. Przy wysokiej fali należy się liczyć z zatonięciem obydwóch parowców. Łodzie podwodne zatopiły jeden parowiec amunicyjny, pojemności 6.500 ton i storpedowały jeden dalszy parowiec. Samoloty bojowe zatopiły trzy okręty handlowe, pojemności 19.000 ton i uszkodziły ciężko jeden większy frachtowiec.

W Afryce północnej działalność artylerji i wywiadowcza.

Wojskowe objekty na Malcie były atakowane za dnia, port w Aleksandrji w nocy przez lotnictwo niemieckie.

W walce przeciwko Wielkiej Brytanji lekkie niemieckie samoloty bojowe uzyskały za dnia celne trafienia bombami w ważne ze względów wojennych urządzenia miasta portowego Hastings.

Jako odwet za terorystyczne ataki brytyjskich bombowców na miasta niemieckie, silne formacje samolotów bojowych obrzuciły w nocy na poniedziałek bombami kruszącemi i zapalającemi ponownie miasto portowe Exeter.

Próby lotnictwa angielskiego natarcia pod silną osłoną myśliwską wczorajszego dnia na wybrzeże Kanału, zostały odparte wśród wydatnych strat dla nieprzyjaciela. Niemieckie myśliwce i artylerja przeciwlotnicza strąciły przytem dziesięć nieprzyjacielskich samolotów.

Brytyjskie lotnictwo zaatakowało ubiegłej nocy dzielnice mieszkaniowe Hamburga, przeważnie bombami zapalającemi. Nocne myśliwce i artylerja przeciwlotnicza zestrzeliły pięć z atakujących bombowców.

Wiadomości lokalne.

MAJ
7
Czwartek

Dziś: Zjaw. się Michała
Jutro: Stanisława bp.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.20 do 4.00

Odprawy komendantów straży i ćwiczenia.

(Zet) **Jędrzejów,** 5 maja. **W Jędrzejowie, Włoszczowie i Szczekocinach odbyły się odprawy komendantów rejonów gminnych straży ochotniczych, połączone z ćwiczeniami pokazowemi nowych aparatów pianotwórczych.**

Gaszenie ognia zapomocą wytwarzania piany wzbudziło wielkie zainteresowanie wśród członków straży, jako swego rodzaju nowość. Gaszenie aparatami pianotwórczemi stosowane jest z dobrym rezultatem zwłaszcza przy pożarze materjałów płynnych, jak benzyny, nafty, t. j. materjału lżejszego od wody. Zresztą o skuteczności działania takiego aparatu mieli sposobność przekonać się naocznie strażacy w Jędrzejowie, w czasie bowiem ćwiczeń zapalił się przejeżdżający samochód ciężarowy. Akcja gaszenia aparatem pianotwórczym dała znakomite wyniki.

(Zet) **WŁAMANIE DO BIURA NADLEŚNICTWA.** Nieznani sprawcy włamali się w nocy do biura nadleśnictwa państwowego w Końskich przy ulicy Żeromskiego 3, skąd skradli nadleśniczemu Antoniemu Waraczowi portfel skórzany z zawartością około 800 złotych gotówki, różne dowody osobiste i legitymacje oraz asygnaty na drzewo.

(Zet) **ZŁODZIEJE W SKLEPIE „GROMADA".** Onegdajszej nocy do sklepu Spółdzielni Spożywców „Gromada" w Desznie, gminy Prząsław (powiat Jędrzejów), włamali się złodzieje, którzy skradli różnych artykułów spożywczych, nasion, wina owocowego, wody kolońskiej itp. na ogólną sumę 2.500 zł.

Jak pracuje Powiatowy Wydział Rzemieślniczy w Jędrzejowie.

(Zet) **Jędrzejów,** 5 maja. **Powiatowy Wydział Rzemieślniczy w Jędrzejowie założony został w lipcu roku ubiegłego. Zgodnie z ogólnem dążeniem, objął on opiekę nad stanem rzemieślniczym na terenie całego powiatu.**

Oczywiście początkowa praca należała do bardzo uciążliwych, należało bowiem ustalić liczebność rzemiosła, poszczególne zawody i które z nich prowadzone były legalnie, a które nielegalnie. Nielegalnych zalegalizowano w ten sposób, że ułatwiono im składanie egzaminów, tym zaś którzy nie mieli warunków do złożenia egzaminu, ułatwiono nabycie karty rzemieślniczej.

W Jędrzejowie znajduje się komisja egzaminacyjna dla stolarzy, kowali, ślusarzy, szewców i krawców. W najbliższych dniach powstanie komisja dla rzeźników i piekarzy.

Placówka tutejsza poza siedzibą w Jędrzejowie ma oddziały w Włoszczowie, Szczekocinach, Wodzisławiu i Sędziszowie. W łonie powiatowego wydziału zorganizowane są **cechy grupy budowlanej, drzewnej, tekstylnej, metalowej, rzeźniczej, piekarzy, skórzanej i usługowej** (do tej ostatniej należą: fryzjerzy, pralnie chemiczne, fotografowie i kominiarze). Takie same cechy znajdują się w Szczekocinach, zaś w Włoszczowie, Wodzisławiu i Sędziszowie jest cech ogólno-zbiorowy. **Liczba wszystkich zarejestrowanych rzemieślników w powiecie jędrzejowskim wynosi ponad tysiąc osób.**

Poza rzemieślnikami-aryjczykami, są zarejestrowani również żydzi w **Związku Rzemieślników Żydów,** mający własną administrację, podlegają jednak kontroli Powiatowemu Wydziałowi Rzemieślniczemu w Jędrzejowie. **Żydów-rzemieślników jest na terenie powiatu około 700.**

Na terenie Jędrzejowa prowadzony jest obecnie kurs cholewkarzy, zorganizowany przez cech grupy skórzanej; po ukończeniu tego kursu, zostanie założona Spółdzielnia cholewkarzy dla chrześcijan. **Rzemieślnicy otrzymują za pośrednictwem Wydziału w miarę możności pewne ilości surowców.** — Sprawa przydziału żelaza dla kowali i ślusarzy uregulowana jest w ten sposób, że zainteresowani otrzymują go co miesiąc w ramach kontyngentu. W ten sam sposób uregulowana jest sprawa nici dla szewców i mydła do golenia dla fryzjerów. Niezależnie od tych stałych przydziałów, są **dorywcze przydziały.** Dzięki wydatnemu poparciu p. starosty powiatowego, ostatnio **Wydział Rzemieślniczy otrzymał większą ilość ubrań robotniczych dla rzemieślników „brudnych",** naftę dla piekarzy i grupy metalowców, deski dla stolarzy, liny i powrozy dla kominiarzy, mydło i proszek mydlany dla grupy rzemieślników.

Obecnie Wydział Rzemieślniczy ma za zadanie **kontrolę dokumentów rzemieślniczych,** albowiem w tych dniach wezwani zostali wszyscy rzemieślnicy do uregulowania tej sprawy pod rygorem zamknięcia warsztatów. Wydział pracuje również dla dorożkarzy, mając w swej ewidencji tę branżę oraz furmanów, którym przydzielono narazie owies oraz stara się o naprawę wozów przez dostarczenie żelaza.

Ostatnio wyszło zarządzenie grupy rzemiosła w Radomiu, aby do organizacji rzemieślniczej zostały wcielone **zawody pokrewne,** jak młynarze, drukarze i dentyści. Ci z nich są jednak wolni od opłat wpisowego i składek, którzy udowodnią przynależność do swej organizacji, t. j. młynarze do Związku Zboża i Paszy; drukarze — do Związku Papierniczego i dentyści — do Izby Zdrowia.

W końcu należy dodać, że egzaminy rzemieślnicze odbywają w Wydziale Rzemieślniczym w Jędrzejowie co tydzień, względnie dwa tygodnie, w miarę napływu kandydatów.

ULICA.

Kielce, 6 maja.

Majowe, ubrane w barwne szaty majowe słońce pełza po twartej kostce reprezentacyjnej ulicy... Ulica pieni się życiem, przechodnie torują sobie drogę między tłumem.

Od czasu do czasu zarży donośnym głosem wyczerpany wędrówką po mieście koń dorożkarski, wystukując żelaznemi podkowami miarowe takty. Z pod kopyt zaiskrzą czerwonemi płomykami świecące iskierki i zgasną natychmiast wśród gwaru roześmianej ulicy.

Wystawy magazynów wołają przechodnia barwnemi reklamami. Przed oknem przystanie dorastająca panienka i nieśmiałemi oczyma pożera kolorowe apaszki i fantastyczne kapelusiki. Ileż to trzeba pieniędzy, aby platynowego koloru główkę przybrać odświętnie uroczym kapeluszem? Ileż wysiłku i pracy trzeba zmóc, aby wstąpić do eleganckiego magazynu i poważnie, ze spokojem i śmiałą decyzją zażądać od modystki coś dla siebie?

Parę kroków dalej przystaje przed wspaniale udekorowanym wnętrzem sklepu jakiś marzący młodzieniec, spoglądając na roześmiane twarze manekinów i bogate ubiory.... Chciałby je mieć koniecznie!

Od czasu do czasu szarym paskiem asfaltu przebiegnie zawrotną szybkością wspaniała limuzyna, pozostawiając za sobą cichnące echo sygnału i dwie równe, białe nitki — pozostały ślad opon. Gdzieś, udająca się w stronę lasku zakochana para zapomina o głównej, reprezentacyjnej ulicy miasta i w spokoju, zakłócanym jedynie radosną piosenką szumiących topol, zdąża ku... szczęściu...

Nad niemi subtelny dzwoneczek rozszczebiotanego ptaka południowym hymnem przesyła piosenkę dalekim niebiosom...

Na skrzyżowaniu ulic rozłożonemi rękoma kieruje ruch śladem swych poprzedników marmurowa sylwetka munduru policyjnego.

Prosto, równo, sztywnie i zgrabnie przegina granatowy mundur, kierując auta w stronę podążania. Przez cały dzień, od pierwszych błysków porannych zórz ku spłowiałej ciszy wieczoru stoi na odpowiedzialnym posterunku.

Jeszcze do późna, do ciemnego zmroku, rozjaśnionego matową czerwienią elektrycznych lamp żyją ulice codzienną radością w szumie hałaśliwych rozmów...

Żyją ulice reprezentacyjne, żyją ulice handlowe, żyją promenady zakochanych....

St.

(Zet) **NIEUDANY NAPAD.** Czterech sprawców usiłowało dokonać napadu rabunkowego na mieszkanie Stanisława Pacaka w wsi Trzęsawka, gminy Mniów (powiat Kielce). Około 1-szej w nocy zaczęli pukać, a następnie dobijać się do mieszkania Pacaka, lecz ten przeczuwając bandytów, wszczął alarm, nie wpuszczając napastników do izby. Ponieważ na skutek krzyku Pacaka w sąsiednich domach ukazały się światła w oknach, bandyci zbiegli, oddając w kierunku domu Pacaka kilka strzałów rewolwerowych.

JAN WIELOKĄCKI.

POWROTY

1)

I.

Fotosy na wystawie kinowej nęciły oko widza, zapowiadając bardzo interesujący film. Aczkolwiek do godziny rozpoczęcia seansu było jeszcze sporo czasu, to jednak przed kasą zgromadził się już „ogonek". Krysta oglądała fotografje z uczuciem podziwu. Jakżeż piękne były te kobiety, jak mili mężczyźni! Jak pociągał oko widok dostatku i spokoju, tchnącego z niewinnej, a zapewne wesołej akcji filmu! I przedewszystkiem: jakżeż chętnie Krysta kupiłaby sobie bilet do kina, aby na dwie godziny zapomnieć o szukaniu posady, o drobnych, niemniej jednak dotkliwych złośliwościach ze strony ludzi, u których mieszkała, o głodzie...

Marzenia musiały pozostać marzeniami. Krysta, ociągając się, opuszczała swój posterunek, gdy nagle zatrzymał ją jakiś obcy głos męski:

— No i co? Poszłoby się do kina? Co? Tylko, że najdroższy nie przyszedł? Tak?

Krysta nie wiedziała, na co się ma więcej oburzyć. Czy na to, że nieznajomy mógł przypuszczać, iż ktoś umówiwszy się z nią na spotkanie — zapomniał o niej, czy też na to, że wogóle zagadał do niej. Oburzenie odebrało jej głos. Zaczerwieniła się tylko i wolnym krokiem poszła dalej. Nieznajomy nie dawał jednak za wygraną.

— Ale też pani obraźliwa! Cóż ja takiego złego powiedziałem? Obserwuję panią od dobrej chwili przed kinem, widzę, że nikt do pani nie podchodzi, więc prosty wniosek, że ktoś, z kim się pani umówiła, nie przyszedł. A pani odrazu takie fochy.

— Proszę się odczepić ode mnie! — dumnie odparła Krysta, utrzymując rozmowę w tonie trochę wulgarnym, jaki jej narzucił nieznajomy, zupełnie oczywiście nie starający się nadać swojej zaczepce jakiejś sympatyczniejszej formy.

— Nie widzę powodu, dla którego ma się pani na mnie obrażać. Zagadałem do pani, gdyż wywnioskowałem, że pani ma wielką ochotę pójść na ten film. Chciałem poprostu panią poprosić, aby pani poszła ze mną. Ale widocznie znowu coś źle powiedziałem. Bo trzeba pani wiedzieć, że ja tam na tych tak zwanych formach towarzyskich to nie znam się zupełnie. Chciałem jak najlepiej i nie udało się.

Ostatnie zwierzenie nieznajomego zachęciło Krystę do podtrzymania rozmowy. Może on był równie bezdomnym, bezrodzinnym, osamotnionym człowiekiem, jak ona?

— Dzisiaj niewiele osób zwraca uwagę na formy towarzyskie — odparła łagodniej nieco — ale mimo to uważam, że zaczepianie nieznajomych kobiet na ulicy, to nie bardzo uchodzi. Poprostu daje się do poznania takiej kobiecie, że uważa się ją za coś w rodzaju ulicznicy. Panu napewno też nie byłoby przyjemnie, gdyby pana wziął ktoś za rzezimieszka.

— Może ma pani rację — zgodził się nieznajomy. — W gruncie rzeczy to tak jest, jak pani mówi. Ale ja nie umiem się tak odrazu poznać na ludziach. Mnie, to albo się ktoś odrazu podoba i wtedy nie pytam się, kto on jest, albo też się nie podoba i wtedy nie zbliżam się. A pani mi się bardzo podoba — zakończył szczerym, trochę niezgrabnym komplementem.

Krysta skinęła głową z podziękowaniem.

— Bardzo mnie to cieszy, mój panie — rzekła — że się panu podobam, ale mimo to uważam, że nasza rozmowa trwa już za długo. Proszę mnie zostawić w spokoju, a do kina zaprosić taką panienkę, która się do tego celu nadaje.

— Nie rozumiem pani. Może znowu będę brutalny, ale powiem otwarcie, co o pani myślę. Chce pani?

Krysta doszła do przekonania, że może nawet ciekawem będzie usłyszeć to, co nieznajomy mężczyzna o niej myśli.

— Proszę, niech się pan nie krępuje. Cóż takiego pan o mnie myśli?

— Myślę, że pani ma wielką ochotę zobaczyć ten film, ponieważ pani dawno w kinie nie była, a nie ma pani pieniędzy na bilet. Myślę dalej, że musi się pani bardzo kiepsko powodzić i że pani teraz, a może właśnie i teraz, jest nawet poprostu głodna. To wszystko.

Krysta musiała się znowu zaczerwienić, zawstydzona domyślnością nieznajomego. W szybie wystawy jakiegoś sklepu dojrzała swoją sylwetkę i musiała przyznać nieznajomemu rację. Złote, puszyste włosy rozsypywały się po jej ramionach, brak kapelusza dodawał jej może uroku, ale obniżał jej wygląd reprezentacyjny, wytarty kostjum wskazywał na to, że jego właścicielka nie jest w stanie sprawić sobie nowego, gołe nogi, bez pończoch, choć było już dobrze chłodno, dopełniał reszty. Tak, tak, nieznajomy miał rację. Bardzo łatwo było domyśleć się jej materjalnej sytuacji.

— Ale z tego nie wynika, choćby pan miał rację — mówiła wolno Krysta — żeby mnie napastować na ulicy. Czyż dlatego, że jestem w trudnej sytuacji, to panu odrazu wolno mnie traktować jak ulicznicę?

Nieznajomy zmieszał się. Przez chwilę szukał odpowiedzi.

— Źle mnie pani zrozumiała. Musi pani wiedzieć, że ja nie mam także żadnego towarzystwa. Nudzę się poprostu. Dzisiaj wyszedłem na miasto, bo mam wiecej czasu i postanowiłem pójść do kina. Zobaczyłem panią i pomyślałem sobie, że byłoby dobrze pogawędzić z panią, pójść gdzieś na kolacyjkę, jednem słowem przypomnieć sobie dobre czasy. Daję pani słowo, że o żadnych romansach nie myślałem. No, oczywiście, gdyby się coś wykroiło, to możebym i nie miał nic przeciwko temu, ale nigdy niczego siłą nie zdobywałem na kobietach. Nawet się pani roześmieje, gdy powiem, że w zasadzie jestem bardzo nieśmiały wobec kobiet. Dopiero ostatnio, jak mi się poprawiła sytuacja, nabrałem trochę odwagi, zwłaszcza, jak widziałem, że u kobiet to zamożni ludzie mają więcej powodzenia, niż ubodzy. Uważam jednak, że dobrze będzie, jeśli się pani przedstawię. Moje nazwisko jest Poreza. Jerzy Poreza.

Krysta uśmiechnęła się. Nieznajomy stawał się coraz sympatyczniejszy. Bacznem spojrzeniem obrzuciła jego postać. Średnio wysoki, ubrany był w sportowe ubranie z dobrego materjału i dobrze uszyte, koszula, krawatka, buciki — wszystko to świadczyło o zamożności ich właściciela. Całość psuła jedynie czapka. Zwykła „cyklistówka". Krysta była zdania, że jeżeli ktoś miał na tak dobre ubranie i tak dobrego krawca, to jednak powinien się zdobyć na porządny kapelusz. Byłoby mu z pewnością ładniej w popielatym „Habigu" czy „Borsalino".

— Pani się uśmiecha — ciągnął dalej Poreza — bo zapewne zdaje się pani, że moje nazwisko jest sfałszowane, ale proszę mi wierzyć. Jest w zupełności prawdziwe. Proszę, oto moja legitymacja. — Poreza podsunął jej dokument, na którym, obok fotografji, wypisane było rzeczywiście nazwisko Jerzy Poreza. Krysta zdążyła jeszcze dostrzec datę urodzenia — 2 czerwca 1910. — Ma więc 31 lat — przemknęło jej przez głowę.

— Nie, proszę pana, nie uśmiechałam się dlatego, że nie wierzyłam w prawdziwość pańskiego nazwiska, tylko poprostu dlatego, że to wszystko wydaje mi się takie śmieszne. Przecież ja wogóle nie miałam zamiaru rozmawiać z panem.

— Ponieważ jednak rozmawiamy już i ponieważ pani wie, jak się nazywam, wobec tego uważam, że możemy pójść razem do kina, o ile oczywiście pani nie czeka na kogo innego.

— Nie, nie czekam na nikogo, a co do pójścia do kina, to jednak uważam, że to nie wypada. Jeszcze mnie kto ze znajomych zobaczy i co sobie pomyśli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wypłata zapomóg pieniężnych podopiecznym.

Kielce, 6 maja (Zet). Na podstawie zarządzenia władz Polski Komitet Opiekuńczy Kielce-miasto wypłacać będzie zapomogi pieniężne za miesiąc maj rb. jedynie tym podopiecznym, którzy między 1 a 15 maja przedstawią w biurze komitetu dowód zameldowania w Urzędzie Pracy, względnie świadectwo lekarskie, stwierdzające niezdolność do pracy. Bez przedstawienia takiego dowodu Komitet zapomóg wypłacać nie będzie. Podopieczni winni we własnym interesie dopełnić potrzebnych formalności, aby nie doznać rozczarowania przy zgłoszeniu się po zapomogę.

(Zet) **KRWAWA BÓJKA O ORGANKI.** Przed sądem okręgowym w Kielcach staną w niedługim czasie Antoni Rydzyk i Wincenty Kubicz, obydwaj z Woli Wiśniowej powiatu jędrzejowskiego, pod zarzutem zadania ciężkich obrażeń ciała Stanisławowi Krzywonosowi z tej samej wioski. Bójka powstała o bezwartościowe organki, które zabrał wychowanek Krzywonosa córce Rydzyka. Kiedy Rydzyk poszedł upomnieć się o nie do mieszkania Krzywonosów, ci wypchnęli go za drzwi na podwórko, gdzie rozegrała się bójka rodziny Krzywonosów z Rydzykiem, do pomocy któremu przybiegł Wincenty Kubicz. W rezultacie Stanisław Krzywonos został uderzony kamieniem w okolicę lewego oka i doznał trwałego łzawienia, przeszkadzającego w akcie patrzenia, oraz zraniony szpadlem w głowę i rękę.

(Zet) **ZAKAŁA WSI.** We wsi Udorz, gminy Żarnowiec koło Wolbromia. mieszka 30-letnia Genowefa Obora, niezamężna, która swoim niemoralnem postępowaniem, połączonem z kradzieżami i podstępnym wyłudzeniem, przynosi wstyd całej wsi. Jako wiejska córka Koryntu, sprzedająca swe wdzięki w Wolbromiu i okolicy, naciąga bezceremonjalnie naiwnych, okradając ich z gotówki. W tych dniach Oborówna została skazana przez sąd grodzki w Wolbromiu na pół roku więzienia. Czeka ją jeszcze kilka spraw tego rodzaju w tym samym sądzie.

(Zet) **O MAŁO NIE ZADUSIŁ KOBIETY.** Stanisław Łukasik z Chałupek Grzymalskich, gminy Tuczempy (powiat Busko), zastawszy gęsi swej sąsiadki Julji Pietrzałek w swoim łubinie, podszedł do stojącej niedaleko Pietrzałkowej i zaczął ją dusić rękami za szyję, poczem najspokojniej wyjechał do Szydłowa. Ponieważ Łukasik jest mężczyzną dobrze zbudowanym i mógłby był na śmierć zadusić swoją, wątłej budowy sąsiadkę, sąd grodzki w Szydłowie skazał go na miesiąc aresztu; Łukasik zasłużył na większą karę, ale sąd wziął pod uwagę jego dotychczasową niekaralność. Mimo to skazany uważał wyrok jeszcze za surowy i złożył apelację. Wydział odwoławczy sądu okręgowego w Kielcach w zupełności podzielił stanowisko sądu grodzkiego w Szydłowie i wyrok w całości zatwierdził.

(Zet) **ŹLE WYSZŁA NA INTERWENCJI.** Między Józefem Wilkiem i Janem Fitem ze wsi Grzymale, gminy Kurozwęki (powiat Busko) wynikła sprzeczka na tle zaorania miedzy w polu, a następnie szarpanina. Żona Fita — Bronisława, usiłowała szarpiących się rozłączyć. W tym momencie nadbiegł inny sąsiad, Tadeusz Jędruch, uzbrojony w gruby kij sosnowy i uderzył w środek skupionych wokół siebie ludzi, Cios dosięgnął Fitową, a jednocześnie prawie Wilk uderzył ją również jakimś twardym narzędziem. Sąd grodzki w Szydłowie skazał zarówno Jędrucha, jak i Wilka na pół roku więzienia każdego. Sprawa znalazła się w wydziale odwoławczym sądu okręgowego w Kielcach, który wyrok pierwszej instancji uchylił i postępowanie z oskarżenia publicznego umorzył. Poszkodowana ma prawo dochodzić swej krzywdy na drodze prywatnej.

(Zet) **ZATWIERDZONY WYROK.** Franciszek Jaszczyk z Jędrzejowa (Kolejowa 9) skradł 55 kg. pszenicy, wartości 16 zł. z niezamkniętej sieni Stanisławowi Michalskiemu w Sudole, gminy Prząsław. Ponieważ Jaszczyk jest utalentowanym złodziejem i za kradzieże był już kilkakrotnie karany. sąd grodzki w Jędrzejowie wymierzył mu karę 7 miesięcy więzienia, a wydział odwoławczy sądu okręgowego w Kielcach karę tę w całości zatwierdził.

(Zet) **ZA T. ZW. ZABÓR RYB Z CUDZEGO STAWU.** Wyrokiem sądu grodzkiego w Jędrzejowie został skazany na 3 miesiące aresztu Stefan Kurkowski z Jędrzejowa-Piaski za zabór ryb ze stawu Konieczyńskiego, wartości 500 zł. Tadeusz Gałczyński, Stefan Kośmider, Marjan Michałkiewicz, Stanisław Starkowski i Henryk Józef Michałkiewicz, którym akt oskarżenia zarzucał ten sam występek, zostali uniewinnieni.

(Zet) **PÓŁ ROKU WIĘZIENIA ZA PRZYJĘCIE KRADZIONYCH KUR.** Sąd Grodzki w Szczekocinach skazał Władysława Wawryło ze Skrajniwy, gminy Lelów (powiat Jędrzejów) na pół roku więzienia za przyjęcie na przechowanie kur od Stanisława Czerwia, wiedząc, że pochodzą one z kradzieży. Skazana odwołała się do sądu okręgowego w Kielcach, co jej jednak nic nie pomogło, albowiem wyrok pierwszej instancji został w całości zatwierdzony. Stosunkowo surowy wymiar kary sąd wymierzył Wawryłowej z uwagi, że cieszy się ona złą opinją i korzystała z przestępstwa, popełnionego przez nieletniego.

(Zet) **ZA OKRADZENIE BRATA.** Władysław Domagała z Pokrywnicy, gminy Wodzisław (powiat Jędrzejów) dobrał się do szafy swego brata, Wincentego i skradł mu materjał na ubranie, a w drugim wypadku usiłował skraść pół metra kartofli. Sąd grodzki w Jędrzejowie skazał Władysława Domagałę na łączną karę pół roku więzienia. Wysoki wymiar kary sąd zastosował z uwagi na wykrętne tłumaczenie skazanego, usiłującego wprowadzić w błąd początkowo policję, a później sąd.

(Zet) **OKRADŁ CHLEBODAWCĘ.** Gospodarz Franciszek Nowak w Słaboszowicach, gminy Sędziszów (powiat Jędrzejów) przyjął na słubbę 20-letniego Stefana Gredę z Klonowa, gminy Bodzentyn (powiat Kielce). Po kilku tygodniach służący, skorzystawszy z nieobecności domowników w mieszkaniu, skradł z niezamkniętej szafy 250 zł., legitymacje i dowody osobiste Nowaka i zbiegł. Sąd grodzki skazał Gredę na pół roku więzienia.

(Zet) **DWA NAPADY W KONECKIEM.** Na terenie powiatu koneckiego nieujęci sprawcy dokonali dwóch poważnych napadów rabunkowych w nocy, mianowicie na mieszkanie Józefa Werensa w Grzybowie, gminy Duraczów i Władysława Bartosińskiego w Pielakach, gminy Miedzierza. Po steroryzowaniu domowników bandyci zrabowali Werensowi 316 złotych w banknotach i 820 zł. srebrem, oraz wszystką garderobę męską i damską, płótno, obuwie itp. ogólnej wartości około 21.000 zł. Na miejsce napadu bandyci zajechali samochodem i odjechali z łupem. Bartosińskiemu zrabowano 150 zł. gotówką, obuwie i wełnę, wartości około 300 zł.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

w sprawie gospodarowania bydłem użytkowem i targów na bydło użytkowe i prosięta.

W myśl zarządzenia o gospodarowaniu i rejestracji bydła z dnia 10 marca 1942 r., wszelka bezpośrednia sprzedaż i kupno, jak również zamiana, darowizna itp., od hodowcy do hodowcy bydła użytkowego i hodowlanego (bydła rogatego, cieląt, świń i owiec) jest zabroniona, a dopuszczalna jedynie za pośrednictwem przedsiębiorstw handlu zwierzętami. W związku z tem zostały wyznaczone na powiat Jędrzejów następujące przedsiębiorstwa handlu zwierzętami:

1) Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Jędrzejowie,
2) St. Gałdyński, Jędrzejów.

Dla ułatwienia obrotu wymienionemi zwierzętami ustanawiam następujące targi na bydło użytkowe i prosięta:

1) w Jędrzejowie — na placu obok Targowicy — co drugi piątek, począwszy od 15 maja 1942 r. (następne 29 maja, 12 czerwca itd.),
2) w Włoszczowie — na placu obok Targowicy — co drugi wtorek, począwszy od 12 maja 1942 r. (następne 26 maja, 9 czerwca itd.),
3) w Wodzisławiu — na Targowicy — co drugą środę, począwszy od 6 maja 1942 r. (następne 20 maja, 3 czerwca itd.),
4) w Szczekocinach — na Targowicy — co drugi piątek, począwszy od 8 maja 1942 r. (następne 22 maja, 5 czerwca itd.).

Czas targowy trwa od godz. 11—16. Wszelkie inne niż wyżej podane targi na bydło użytkowe i prosięta są zabronione.

Na powyższe targi wysyłają przedsiębiorstwa handlu zwierzętami swoich zastępców, za pośrednictwem których odbywać się ma wszelka sprzedaż i kupno po cenach kształtujących się na wolnym rynku.

Przed prowadzeniem zwierząt na targi winien hodowca zaopatrzyć się w następujące dowody:

1) wypis z rejestru zwierzęcego, wystawiony przez właściwego dla danej gminy pomocnika kierownika targowicy,
2) świadectwo pochodzenia zwierzęcia, wystawione przez sołtysa.

Kupujący natomiast winien wykazać się policyjnym dowodem osobistym, wystawionym po dniu 1-go października 1939 r., z którego wynikałoby obecne miejsce zamieszkania nabywcy.

Od powyższych postanowień wprowadzono wyjątki jedynie:

1) przy obrocie zarejestrowanym bydłem zarodowem, które może być oddawane przez hodowcę za pisemnem zezwoleniem Urzędu Hodowli Zwierząt oraz właściwego dla nabywcy pomocnika kierownika targowicy,
2) przy kolczykowanych prosiętach i świniach do 40 kg. wagi, sprzedawanych na wyżej podanych targach. Również i tutaj dozwolona jest sprzedaż wprost od sprzedawcy do nabywcy, jednakże zarówno sprzedający, jak i kupujący winien zmianę posiadania zameldować ustnie znajdującemu się na targu zastępcy przedsiębiorstwa handlowego celem otrzymania poświadczenia, za które należy uiścić opłatę w wysokości 2.— zł. od nabywcy i 0.50 zł. od sprzedawcy.

(—) **v. Groll**
Kreislandwirt.

Ogłoszenie

Instytutów Technicznych we Lwowie.

Nauka dla osób aryjskiego pochodzenia, nie będących Niemcami w Instytutach Technicznych we Lwowie rozpoczyna się w połowie maja b. r.

Kandydaci, którzy zamierzają rozpocząć lub kontynuować studjum, winni swoją prośbę kierować listem poleconym natychmiast do powyższych Instytutów, Lemberg, Fürstenstrasse.

Do podania należy dołączyć:

1) własnoręcznie napisany przebieg życia w języku niemieckim,
2) świadectwo urodzenia,
3) dowód dotychczasowego wykształcenia względnie dotychczas złożonych egzaminów,
4) świadectwo zdrowia w języku niemieckim,
5) oświadczenie w miejsce przysięgi w sprawie pochodzenia aryjskiego,
6) 4 fotografje w wymiarach paszportowych.

Dyrektor
Instytutów Technicznych we Lwowie.

Koniec „Obwieszczeń Urzędowych“

UNIEWAŻNIAM książeczkę członkowską Nr. 3350, wydaną przez Spółdzielnię w Jędrzejowie, na nazwisko Wincenty Sęk, zamieszkały Mnichów, gmina Brzegi. 186

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, wydany przez Zarząd Gminy Mierzwin, na nazwisko Józef Wójcik, zamieszkały wieś Jakubów, gmina Mierzwin. 187

UNIEWAŻNIAM książeczkę członkowską Nr. 1294, wydaną przez Spółdzielnię Rolniczo-Handlową „Wspólna Praca“, Jędrzejów, na nazwisko Kazimierz Chaja, zamieszkały. wieś Wolica, gmina Raków. 188

UNIEWAŻNIAM książeczkę członkowską Nr. 720, wydaną przez Spółdzielnię w Jędrzejowie, na nazwisko Jan Strasz, zamieszkały Łysaków III, gmina Raków.

UNIEWAŻNIAM książeczkę zakupu wyrobów tytoniowych, wydaną przez Urząd Akcyz i Monopoli na nazwisko Franciszka Wojciechowska, zamieszkała w Jędrzejowie. 190

Wydawnictwo: „Nowy Czas“ Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1, tel. 58.